

*Sygn. akt IV Ka 192/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 16 maja 2014 roku.*

*Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:*

*Przewodniczący SSO Marta Legeny-Błaszczyk (spr.)*

*Sędziowie SO Krzysztof Gąsior*

*SO Ireneusz Grodek*

Protokolant Agnieszka Olczyk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Radomsku del. do Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim - Anny Mosur

po rozpoznaniu w dniu 09 maja 2014 roku

sprawy **A. S.**

oskarżonego z art. 245 kk w zw. z art. 12 kk

**K. G.**

oskarżonego z art. 245 kk w zw. z art. 12 kk

z powodu apelacji wniesionych przez oskarżonych i obrońcę oskarżonego A. S.

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 5 listopada 2013 roku sygn. akt VII K 17/13

na podstawie art.437§1 kpk, art.624§1 kpk, art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami)

***utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonych A. S. i K. G., uznając apelacje za oczywiście bezzasadne;***

zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata J. B. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście 60/100) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu K. G. z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata M. M. (1) kwotę 516,60 (pięćset szesnaście 60/100) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu A. S. z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

zwalnia oskarżonych A. S. i K. G. od opłat za drugą instancję i wydatków poniesionych postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt IV Ka 192/14

## UZASADNIENIE

**K. G.** został oskarżony o to, że w okresie czasu od 25 kwietnia 2012 roku do 02 sierpnia 2012 roku, wspólnie i w porozumieniu z A. S., w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wypowiadał wobec A. T. i jego rodziny groźby pozbawienia życia i pobicia, w celu wywarcia wpływu na A. T., będącego oskarżonym w toku tego samego postępowania prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w Piotrkowie Trybunalskim za sygnaturą V Ds. 72/11, przy czym groźby te wywołały u A. T. uzasadnioną obawę, że będą spełnione,

**tj o czyn z art. 245 kk w zw. z art. 12 kk**

**Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim** wyrokiem z dnia 05 listopada 2013 roku w sprawie VII K 17/13:

- uznał oskarżonego K. G. za winnego tego, że w okresie czasu od 26 kwietnia 2012 roku do 02 sierpnia 2012 roku, działając wspólnie i w porozumieniu z A. S., w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wypowiadał wobec A. T. i jego rodziny groźby pozbawienia życia i pobicia w celu wywarcia wpływu na A. T., będącego podejrzanym w toku tego samego postępowania prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w Piotrkowie Trybunalskim, za sygnaturą V Ds. 72/11, przy czym groźby te wywołały u A. T. uzasadnioną obawę, że będą spełnione, czym wyczerpał dyspozycje art. 245 kk w zw. z art. 12 kk i na podstawie 245 kk wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności,

- zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata J. B. kwotę 826,56 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej oskarżonemu K. G. z urzędu;

- zwolnił oskarżonego od opłaty, wydatkami obciążył Skarb Państwa.

**Wyrok ten zaskarżył oskarżony K. G..**

Apelacja oskarżonego wywiedziona została z podstawy prawnej art. 438 pkt 2 i 3 kpk i zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu, podczas gdy prawidłowo oceniony materiał dowodowy winien prowadzić do wniosku, że został on jedynie bezpodstawnie pomówiony przez A. T. o dokonanie tego czynu, gdy tymczasem brak jest obiektywnych dowodów o tym świadczących;

- obrazę przepisów postępowania – art. 2 § 2 kpk, art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk i art. 424 § 1 pkt 1 kpk – która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go od zarzucanego mu czynu ewentualnie o umorzenie postępowania z braku dostatecznych dowodów lub o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Apelacja oskarżonego K. G. jest bezzasadna w stopniu upoważniającym do stwierdzenia jej oczywistej bezzasadności w rozumieniu artykułu 457 & 2 k.p.k..

Sąd pierwszej instancji zasadnie przypisał wyżej wymienionemu sprawstwo i winę w zakresie zarzucanego mu czynu ciągłego, gdyż w sposób uprawniony oparł się na dowodach go obciążających, odmawiając jednocześnie wiary jego wyjaśnieniom.

Nietrafny jest wywiedziony w skardze apelacyjnej zarzut błędu w ustaleniach faktycznych mający polegać na nieprawidłowym przyjęciu, iż oskarżony K. G. dopuścił się zarzucanego mu czynu ciągłego.

Treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że Sąd Rejonowy rzetelnie i kompleksowo ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, wnikliwie go rozważył i wyprowadził trafne wnioski.

Nie do podważenia pozostaje ustalenie co do udziału K. G. w inkryminowanych zjściach. Brak bowiem w okolicznościach sprawy podstaw do zdyskredytowania twierdzeń pokrzywdzonego A. T. dotyczących artykułowania przez oskarżonego pod jego adresem i jego rodziny gróźb pobicia i pozbawienia życia a tym samym do przyjęcia by owe twierdzenia były wynikiem jakiegoś spisku i zmywy przeciwko K. G.. Logika wskazanych przez w/w zdarzeń, nie pozwala na przyjęcie, że jego zeznania były fałszywymi pomówieniami. Należy przecież mieć na uwadze, że prezentowaną przez pokrzywdzonego wersję potwierdzają świadkowie nie mający żadnego interesu w celowym relacjonowaniu na niekorzyść oskarżonego, jak i inne źródła dowodowe.

Materiał aktowy sprawy nie dowodzi zaistnienia jakichkolwiek podstaw, mogących skłaniać pokrzywdzonego do fałszywego pomówienia K. G.. Tymczasem ostatnio wymieniony miał powód by grozić A. T.. Dowiedział się bowiem, że podjął on współpracę z organami ścigania w sprawie dotyczącej wspólnie dokonanego czynu zabronionego. W zaistniałej sytuacji oskarżony miał zatem podstawy do obawy, że taka współpraca wpłynie niekorzystnie na jego sytuację procesową w tamtym postępowaniu, co implikuje stwierdzenie o możliwości przypisania mu czynu zabronionego z art. 245 k.k.. Poza tym znamionym pozostaje fakt, iż oskarżony rozpowiedział w areszcie śledczym o postawie procesowej A. T.. Intencją jego było więc nawoływanie osadzonych do zastraszania ww. i wywierania wpływu na niego w celu zmiany wyjaśnień obciążających również współsprawców

Z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego, uzasadnione jest przyjęcie, że jeśli K. G. posunął się do takiego zachowania szkalującego A. T. w oczach współwięźniów to tym samym podejmował działania polegające na bezprawnym wpływaniu na treść jego wyjaśnień złożonych wówczas w charakterze podejrzanego. .

Istotna w sprawie pozostaje także kwestia pisma wystosowanego przez dyrektora Aresztu Śledczego w P. do Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim w przedmiocie rozważenia możliwości przeniesienia oskarżonego K. G. do innej jednostki penitencjarnej w związku z koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa osobistego A. T.. Podjęcie tego rodzaju interwencji, świadczy o tym, że jego sylwetka nie jawi się tak pozytywnie, jak to próbuje przedstawiać w ramach swej działalności obrończej. Jeśli nie uczestniczyłby - jak twierdzi - w bezprawnym wpływaniu na czynności współpodejrzanego z pewnością nie byłoby powodu aby wnioskować o jego przeniesienie do innego aresztu. Poza tym z treści ww. pisma ewidentnie wynikało, że K. G. działał w porozumieniu z A. S..

Należy mieć także na uwadze, sygnalizowaną trafnie przez Sąd pierwszej instancji, wzajemną znajomość pokrzywdzonego oraz oskarżonych K. G. i A. S., datowaną od około 30 lat i zgodnie przez wszystkich wymienionych potwierdzaną. Ta z kolei przekonuje o doskonałej znajomości swoich głosów przez wszystkich wymienionych i braku po stronie A. T. problemów z rozpoznaniem brzmienia głosów obu oskarżonych, ustaleniem autora wypowiedzi doń kierowanych a tym samym zindywidualizowaniem sprawcy artykułowanych gróźb karalnych.

Wiarygodność zeznań A. T. zyskuje na znaczeniu gdy się weźmie jeszcze pod uwagę trafność rozpoznania przez niego głosu oskarżonego A. S. jako autora głośnych wypowiedzi, zbieżnych w treści i w wymowie z wypowiedziami inkryminowanymi K. G.. Groźby karalne i wulgaryzmy wykrzykiwane przez A. S. przez okno celi słyszał bowiem osobiście funkcjonariusz służby więziennej P. W., zwracał temuż uwagę na niewłaściwe zachowanie i inicjował trzykrotnie wobec jego osoby postępowanie, które kończyło się wymierzeniem kary dyscyplinarnej w postaci umieszczenia w izolatce. Zważyć trzeba, iż pomimo takiej reakcji ze strony służby więziennej nadal dochodziło do podobnych zachowań w stosunku do pokrzywdzonego, co ewidentnie wskazuje, że nie był to jednorazowy eksces a z góry powzięty zamiar, który miał być zrealizowany za wszelką cenę.

Sąd Rejonowy prawidłowo wskazał na kompatybilność relacji pokrzywdzonego z depozycjami świadka A. K., który podał iż niejednokrotnie słyszał jak z okien cel wykrzykiwane były pod adresem pokrzywdzonego i jego rodziny słowa wulgarne i groźby. Początkowo nie wiedział, kim są te osoby. Dopiero z rozmowy z A. T. powziął wiedzę, że wykrzykującymi osobami byli K. G. i A. S.. Zauważyć należy, że tenże świadek dość precyzyjnie wskazywał jakiej treści

były wyzwiska i groźby. W dodatku podkreślił, że osoby krzyczące nie kryły się z tym, że intencją ich było wpłynięcie na treść wyjaśnień jakie A. T. złożył w sprawie V Ds. 72/1 Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim.

Zeznający w sprawie świadek M. M. (2) – współosadzony - także potwierdził, iż miały miejsce sytuacje, w których pokrzywdzony był wyzywany i zastraszany. Dochodziło do nich zwykle wieczorem, po godzinie 20- stej. O tym, że sprawcą takich zachowań był K. G. wymieniony dowiedział się od A. T.. Ponadto świadek potwierdził, że groźby wypowiedane były w celu wywarcia wpływu na ostatnio wymienionego co do zmiany jego wyjaśnień.

Sąd pierwszej instancji postąpił prawidłowo obdarowując zeznania wskazanych powyżej świadków walorem wiarygodności. Gdyby w swych relacjach mijali się z prawdą to - logicznie rzecz ujmując – wskazaliby, że słyszeli groźby wypowiedane przez oskarżonego K. G.. Tymczasem relacje świadków zostały ograniczone do zaistnienia krzyków, co przekonuje że nie wynikają one z chęci poparcia wersji pokrzywdzonego, lecz z wiedzy opartej na rzeczywiście dokonanych przez nich spostrzeżeniach.

Świadkowie w osobach A. M. (2), S. Ś. i A. O. wprawdzie nie słyszeli osobiście żadnych głośnych wypowiedzi jakie padały pod adresem pokrzywdzonego - co było rzeczą oczywistą skoro dochodziło do nich po godzinach ich pracy – jednakże mieli okazję dowiedzieć się, że takie zajścia miały miejsce. A. M. (2) zeznał, iż to pokrzywdzony zgłosił mu, że jest wyzywany i zastraszany przez naklonionych do tego więźniów. Z relacji S. Ś. wynikało, że informacji o zajściach objętych zarzutem dostarczył mu nie tylko A. T. ale również wniosek o ukaranie dyscyplinarne współoskarżonego A. S.. Wniosek ten był źródłem informacji również dla A. O..

Powyższe zeznania korelują ze sobą ze sobą i układają się w jedną logiczną całość.

O wadliwości ustaleń Sądu Rejonowego odnośnie stosowania przez K. G. gróźb pod adresem pokrzywdzonego nie może świadczyć okoliczność, że oskarżony nie był dyscyplinarnie karany za takie zachowanie. Oskarżony najwyraźniej był ostrożny w czynach zwłaszcza, że starał się o warunkowe przedterminowe zwolnienie.

K. G. w sposób nieudolny starał się wykazać, że nie podejmował wobec pokrzywdzonego żadnych działań w celu wywarcia na nim wpływu w kierunku zaprzestania składania wyjaśnień jego obciążających. Potwierdzeniem tego miał być fakt przyznania się do czynu zarzucanego mu w sprawie V Ds. 72/11 Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim. Tymczasem zważyć należy – na co zwrócił uwagę Sąd Rejonowy - iż groźby miały swój początek w dniu 26 kwietnia 2012 roku, podczas gdy K. G. przyznał się do popełnienia czynu zabronionego, którego dotyczyła wskazana sprawa dopiero w dniu 25 maja 2012 roku a zatem miał motyw do działania w sposób przestępczy.

Nie sposób nadto pominąć okoliczności, iż krzyki pod adresem pokrzywdzonego ustały zaraz po tym jak K. G. został przeniesiony wraz z A. S. do innej jednostki penitencjarnej.

Sąd Rejonowy nie naruszył przepisu art. 7 k.p.k. albowiem wszystkie przeprowadzone dowody ocenił w sposób logiczny, zgodny z regułami poprawnego rozumowania, a także z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Nie naruszył także przepisu art.410 k.p.k. albowiem za podstawę rozstrzygnięcia przyjął całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie. Sąd ten przeprowadził szczegółową, bardzo staranną analizę zgromadzonych dowodów, odnosząc się do okoliczności mogących stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Precyzyjnie wskazał na przesłanki dokonanej oceny. Tok rozumowania przedstawiony w pisemnych motywach skarżonego orzeczenia jest czytelny i poprawny logicznie, nie zawiera sprzeczności i dwuznaczności, zaś wywiedzione ostatecznie wnioski oparte zostały w całości na wynikających z materiału dowodowego przesłankach.

Nie znajduje tym samym uzasadnienia sformułowany pod adresem zaskarżonego rozstrzygnięcia zarzut błędnej oceny dowodów .Odmowa wiary wyjaśnieniom oskarżonego K. G. stanowiła wypadkową rozważenia wszelkich wynikających z materiału dowodowego okoliczności przemawiających zarówno na jego korzyść, jak i o wymowie dla niego niekorzystnej.

Brak było podstaw do skutecznego formułowania zarzutu obrazy przepisu art. 4 k.p.k. Ustalenia faktyczne, choć czynione były przez sąd rejonowy w oparciu o dowody niekorzystne z punktu widzenia odpowiedzialności oskarżonego, to jednak oczywistym jest, że winny być konstruowane w oparciu o dowody, którym przyznano przymiot wiarygodności. Skoro tym właśnie dowodom sąd ten przyznał tę cechę, to nie sposób skutecznie czynić zarzutu, by doszło do naruszenia normy powyższego przepisu. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 4 lutego 2010 roku sygn. akt II AKa406/09, LEX 574485).

Jednocześnie istniejące w sprawie wątpliwości zostały usunięte za pomocą prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego i opartego na jego wynikach rozumowania, wobec czego brak było podstaw do ich rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonego, co tym samym oznacza, iż wyrok sądu rejonowego nie został dotknięty uchybieniem treści art. 5 & 2 k.p.k. i brak było w ogóle podstaw do stosowania tego przepisu.

Analizowana sprawa nie stanowi też przykładu uchybienia określonego w art. 438 pkt. 4 k.p.k. Trzeba bowiem zauważyć, że sąd rejonowy wymierzając karę pozbawienia wolności precyzyjnie wskazał, mając na uwadze dyrektywy opisane w art. 53 k.k., następnie zaś w art. 69 & 1 k.k. przesłanki nakazujące ukształtować karę na poziomie określonym w wyroku i nadał im odpowiednią wagę.

W świetle okoliczności sprawy, trafnie wskazanych przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, orzeczona wobec oskarżonego K. G. kara 4 miesięcy pozbawienia wolności jest karą współmierną i sprawiedliwą. Sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał, że w niniejszej sprawie tylko bezwzględny jej charakter pozwoli na osiągnięcie celów wychowawczego i zapobiegawczego wobec w/w. Oskarżony był w przeszłości wielokrotnie karany, co wskazuje na jego tendencję do naruszania porządku prawnego. Zastosowanie w takiej sytuacji środków związanych z poddaniem sprawcy próbie godziłoby w podstawowe założenia tego rodzaju regulacji prawnej. Jego dotychczasowa postawa pozostająca w konflikcie z prawem przemawia za stwierdzeniem niezaistnienia pozytywnej prognozy kryminologicznej.

W tym stanie rzeczy zaskarżony wyrok jako słuszny i odpowiadający prawu należało utrzymać w mocy.

Koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu K. G. z urzędu w postępowaniu odwoławczym zostały naliczone w oparciu o § 2 ust. 3, § 14 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) i wyniosły 516,60 złotych w tym 96,60 złotych tytułem podatku VAT.

Sąd Okręgowy zwolnił oskarżonego K. G. od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze mając na względzie, iż ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe, jako że nie posiada on dochodów - przebywał do niedawna w areszcie śledczym i nie wykonywał tam żadnej odpłatnej pracy.